JEŹDZIEC i HODOWCA





TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,
Polskiego Związku Jeździeckiego.



Rok XI. **Warszawa, dn. 15 października 1932 r.** **Nr. 42.**

TREŚĆ Nr. 42: Z tygodnia.—O Tablicach Genealogicznych, Stanisław Kierznowski (junior).—Wpływ zagranicznej hodowli pełnej krwi na polską hodowlę pełnej krwi, (C. d.) Paweł Popiel. — Listy z Anglji, Harry of Hereford. — Listy z Francji, Włodzimierz ks. Wiaziemski. — Kronika krajowa i zagraniczna.



KARAMBOL, og. gn. ur. 1929 r. (Villars — Celia po Carabas) w st. W. bar. Heydla, własność p. B. Hessena, zwycięzca Nagrody im. L. hr. Krasińskiego (15.000 zł. — 2200 m.) pod żok. Jednaszewskim.
(*Fot.: N. Pełczyński — Warszawa*).

Z TYGODNIA.

Niedziela, 9 października.

Gonitwy niedzielne połączone były z dniem mody oraz z loterją fantową, opartą na numerowanych programach; dzień był pochmurny, lecz dość ciepły i na placu wyścigowym zgromadziło się sporo publiczności.

Program dnia był wielce interesujący, przewidywał bowiem oprócz nagrody pozagrupowej dla trzylatków i starszych, gonitwę im. Fanshave, porównawczą dla koni dwuletnich i starszych oraz gonitwę międzynarodową im. L. hr. Krasińskiego dla trzyletnich i starszych koni.

Do startu **gonitwy im. J. Fanshave**, na dystansie 1300 mtr., wyszło pięciu współzawodników, w tem, rzecz ciekawa — trzy konie po ogierze Fils du Vent z trzech kolejnych generacji: cztero, trzy i dwuletniej. Generację starszą reprezentował czteroletni Jawor, sześciokrotny zwycięzca w r. b.; niestety, Jawor źle ruszył od startu i próbował jedynie gonić uciekających współzawodników. Generację trzyletnią reprezentowały: tryumfator w Produce i Derby — Hel, który ostatnio, obciążony nadwagą 5 kg., zrobił tak doskonały wyścig w Wielkiej Warszawskiej oraz Finesse, nasza oaksistka, druga za Imperatorem w St. Leger i Janowskiej, dla której dystans krótszy i grunt miękki wydawał się bardziej odpowiednim; wreszcie generację dwuletnią reprezentowały dwa czołowe dwulatki, dwaj stali rywale: Arnold i Wisus, pierwszy z nich zwycięzca w Middle Park Plate, drugi w Produce.

Gonitwa zatem wzbudzała wielkie zaciekawienie; dwulatki, stosownie do obowiązującej skali wagi, niosły po 52 kg., a zatem miały możność całkowitego wykazania swych zalet szybkości, podstawowego warunku klasy w tym wieku. Dobrze ruszył od startu Arnold, za nim Finesse, Hel, Wisus, wreszcie z opóźnieniem Jawor; Wisus wkrótce przechodzi na trzecie miejsce, u stajen zaś na drugie, Finesse cwałuje trzecią; na prostej Arnold (Fomienko) góruje swobodnie nad przeciwnikami, mijając celownik, jako łatwy zwycięzca o sześć długości przed Wisusem, za którym w odstępie 8 dług. kończy Finesse przed Helem i Jaworem.

Tak więc dwa dwulatki kończyły wyścig z dużą przewagą, bijąc nie byle kogo, gdyż oaksistkę i derbistę, co powinno wzbudzać w nas uzasadnione nadzieje co do przychówku 1930 roku.

Czas gonitwy 1 m. 20 s. doskonały, równający się rekordowi Menzalaric, styl wygranej Arnolda — imponujący.

Rodowód tego źrebca, półbrata Pirata, umieszczony był w Nr. 32 naszego pisma. Stary Fils du Vent, na schyłku swego żywota, jeszcze raz pokazał, jak bardzo wartościowym był u nas reproduktorem.

Arnold biegał dotychczas pięć razy, zwyciężając czterokrotnie. W Łodzi odniósł dwa zwycięstwa nad Gentry i Bernina'ą; w Warszawie ruszył źle w Produce i wyłamawszy przy wyjściu na prostą w rezultacie uległ tu Wisusowi, któremu zrewanżował się w Middle Park Plate. Piękny ten, mocno umięśniony, kościsty kasztan, pokazał bezspornie swoją przewagę nad rówieśnikami, obecnie zaś wyszedł z honorem z próby porównawczej między końmi kilku generacyj.

Do startu **Międzynarodowej gonitwy im. L. hr. Krasińskiego,** na dystansie 2200 metrów, prócz rumuńskiej Gibson Maid i niemieckiego Ferrydora, stanęło 9 koni krajowej hodowli; w liczbie współzawodników znajdowało się osiem trzylatków.

Za Ersilją rusza Ferrydor, Karambol, wkrótce jednak Chyża wychodzi na front, mając poza sobą Ersilję, Ferrydora, Irkuta i Polmoodie VII, na przeciwległej prostej Chyża przoduje przed Ersilją, Ferrydorem i Irkutem, na prostą wychodzi Chyża przed Ersilją, Barbe Bleu i Amuletem, w połowie prostej mocno finishujący Karambol (Jednaszewski) wychodzi na czoło i zdaje się swobodnie wygrywać, gdy naciera nań błyskawicznym finishem Irkut (Chatisow) i o mały włos nie wydziera mu zwycięstwa, kończąc w walce o szyję za zwycięzcą (po gonitwie Irkut okazał się kulawy); trzecim kończy Barbe Bleu przed Amuletem, Eclair'em i pozostałymi końmi.

KARAMBOL, og. gn. ur. 1929 r. w st. W. bar. Heydel.	Villars 4	Sunstar 5	Sundridge 2	Amphion	12
				Sierra	2
			Doris	Loved One	1
				Lauretta	5
		Sospel	Cyllene 9	Bona Vista ○	4
				Arcadia	9
			Cimiez	St. Simon ●	11
				Antibes	4
	Celia	Carabas 8	Carbine 2	Musket	3
				Mersey	2
			Dolly Watts	St. Frusquin ●	22
				Javotte	8
		Csábulás	Rabulist 7	Bona Vista ○	4
				Ragyogó	7
			Csalfanna	John o'Gaunt	3
				Amphlett	8

Czas gonitwy 2 m. 23 s. dobry, lecz nie rekordowy; tempo początkowo ostre, potem dość równe.

Zwycięzca biegał przed Nagr. L. hr. Krasińskiego 12 razy, odniósł 6 zwycięstw, z tego 5 w grupach, ostatnio pobił niezbyt gotowego Wagrama; w Derby miał doskonały wyścig, wyprowadzając stawkę na prostą i ulegając przed celownikiem Helowi, Dżemsowi i w ostatniej chwili Kompasowi. W nagrodzie im. L. hr. Krasińskiego, jechany był odmiennie — na rzut i rezultat wypadł doskonały. Publiczność okazała Karambolowi stanowczo za mało zaufania.

Tak więc, do całego szeregu wartościowych Villars'ów przybywa jeszcze jeden — Karambol; matka je-

go poprzednio dała Juno, Karambol zaś jest jej drugim przychówkiem, po którym wydała na świat Lincoln'a, obecnego dwulatka.

Jeżeli będziemy rozpatrywać rodowód zwycięzcy, jako całość, to okaże się, iż elementy speed'owe są w nim rzeczywiście obficie reprezentowane, a mianowicie poza inbreed'em na Bona Vista'ę przez Sundridge'a i Buccaneer'a, staminę zaś reprezentuje krew St. Simon'a i Carbine'a.

Babka zwycięzcy Csábulás importowana była z Austro-Węgier i reprezentuje dobrą krew austrjacko-angielską. Co się tyczy rodziny żeńskiej, to jest to wartościowe odgałęzienie rodziny 8, idącej przez klacz Ruth, od której wywodzą się tak dobre konie, jak Tarporley, Prince Chimay, a w niedawnych czasach syn Invincible'a-Invershin, który dwukrotnie wygrał Ascot Gold Cup.

W gonitwie pozagrupowej dla trzyletnich i starszych koni wyszły do startu: Nurt, Cherry Boy i Etna II. W wymienionym porządku konie ruszają od startu i tak idą aż do prostej, gdzie Cherry Boy mija Nurta i zdaje się zwyciężać, gdy naprzeciwko głównych trybun córka Villars'a i Kentucky mija mocnym finishem współzawodnika, odbierając mu zapewniony zdawało się tryumf.

Sobota, 8 października.

W tym dniu rozegraną została dystansowa (4800 metrów) próba dla czteroletnich i starszych koni, a mianowicie **nagroda im. ks. Lubomirskich,** gonitwa międzynarodowa (z koni zagranicznej hodowli przyjęła udział jedynie francuska Parthian Memories). Dziewięciu współzawodników wyszło do startu; pięcioletni Grzela i sześcioletni Valibal, reszta — czterolatki. Najwięcej zwolenników miał Firley, p. A. Tuńskiego 4-letni ogier, który w roku bieżącym na 12 startów był 5 razy pierwszy i tyleż razy drugim, zdobywając Handicap Kordjana i nagr. Sac-à-Papier, a przegrywając o łeb gonitwę im. gen. Sosnkowskiego do Efura i Wielką Warszawską do Genova'y. Rzeczywistość potwierdziła przypuszczenia i Firley został łatwym zwycięzcą, aczkolwiek obciążony wagą + 4 kg. Od startu ruszają: Ercole, Chłosta, As Coeur, Grzela, z tyłu cwałuje Firley i Valibal, tempo początkowe wolne, przed trybunami na froncie idą: Ercole, Chłosta, Grzela, As Coeur; na przeciwległej prostej, idące z dużym odskokiem Ercole i Chłosta rozciągają stawkę, a zresztą i tempo się wzmaga; Firley zaczyna poprawiać swoje miejsce. Za drugiem okrążeniem toru przed trybunami Ercole, Chłosta, Grzela, As Coeur stanowią awangardę; konie znów się grupują; u „czerwonego domu" As Coeur przechodzi na trzecie miejsce; tutaj ruszają Stabil i Firley, na przeciwległej prostej sytuacja bez zmiany — Stabil idzie czwartym; koło stajen obraz ten sam; na prostej naprzeciwko tanich trybun Firley (Fomienko) i Stabil (Pasternak) mijają swobodnie wyczerpanego prowadzeniem Ercole'a, przyczem Firley bije przeciwnika łatwo o trzy długości, trzecim o trzy czwarte długości kończy Grzela przed Chapeau Bas, As Coeur'em i pozostałymi.

Rodowód zwycięzcy umieszczonym był w Nr. 28 naszego pisma. Koń ten, stale się poprawiając, wznosi się w swojej karjerze coraz wyżej, przynosząc zaszczytne tryumfy swemu właścicielowi oraz hodowcy.

Stabil oraz Grzela, który szedł czas cały w czołowej grupie, zrobiły doskonały wyścig.

We wtorek, 4 października, w gonitwie I-szej kategorji dla dwulatków, łatwe zwycięstwo odniósł Gandhi syn Bafura i Elwiry, a zatem rodzony brat Efura i Fiammina'y. W gonitwie pozagrupowej dla trzyletnich i starszych koni Ersilja podeszła na początku prostej do prowadzącego gonitwę Jerry'ego, minęła go i wygrała gonitwę, bijąc łatwo o pół długości finishującego Essora.

We czwartek, 6 października, zwycięstwa odniosły zdaje się wartościowe dwulatki Lincoln i Etincelle; w gonitwie I-szej kategorji dla trzyletnich i starszych koni Frajer po walce pobił Tarvisio o szyję.

O Tablicach Genealogicznych.

Księgi stadne są fundamentem każdej hodowli, czy to koni, bydła, czy innych gatunków zwierząt domowych. Jak ważnym czynnikiem są one na Zachodzie, przytoczę ciekawy dokument z hodowli francuskiej. Jest nim sprawozdanie prac Kongresu dwudniowego we Francji z roku 1923, na którym zreformowano księgi stadne już istniejących ras zwierząt domowych i ptaków, jak również założono nowe. Przygotowania poszczególnych instytucji związanych z hodowlą trwały 3 lata. O księgach stadnych wygłosiłem odczyt na pierwszym ogólnym zjeździe hodowców koni w Polsce, sprawozdanie z takowego zostało wydrukowane, nie będę Szanownych Czytelników trudził wyjaśnieniami, jakie koncepcje istnieją i jakie wysuwały instytucje naukowe i związki hodowlane w różnych kulturalnych krajach w celu ulepszenia ras zwierząt domowych. Od dawna w wielu krajach, w których hodowla gra rolę, uwidacznia się tendencja ku rasom czystym. Księgi stadne dają znakomite rezultaty w hodowli, gdyż hodowcy są w możności zapewnienia czystości rasy, robienia odpowiednich połączeń, orjentowania się w typie wymaganym, robienia stałej i ciągłej selekcji materjału stadnego. Księgi stadne wytwarzają również emulację w kierunku dodatnim i możność łatwego poszukiwania żądanego materjału konsumentom. Na kongresie ksiąg stadnych we Francji uczestniczyło 37 instytucji hodowlanych lub z hodowlą związanych, cały szereg profesorów uniwersytetów i szkół zawodowych, zootechnicznych i hodowców. Wydane sprawozdanie zawiera 688 stron druku, szereg referatów o księgach stadnych i poszczególnych ich działach, jak

organizacja administracji, organizacja techniczna, zapisywanie zwierząt, kontrola potomstwa, identyfikacja zapisanych osobników, ustosunkowanie ksiąg stadnych do instytucji z hodowlą związanych; sprawozdanie zawiera monografje ksiąg stadnych rozmaitych gatunków zwierząt, a mianowicie w koniach 14, w bydle 26 i po jednej dla innych gatunków zwierząt i ptaków, pozatem dziesiątki fotografji. Ostatni dział obejmuje sprawozdanie z dyskusji podczas zjazdu, jako anneksy wydrukowano dekrety Ministerstwa Rolnictwa w sprawach ksiąg stadnych. Całość opracowana została bardzo starannie i niezmiernie treściwie. Z kongresu i jego prac wnioskować można, jak wielkie znaczenie ma sprawa genealogji na Zachodzie i jak do niej przygotowane są francuskie instytucje i hodowcy, podziwiać należy również zgodną i skuteczną współpracę rządu, teoretyków i praktyków.



ARNOLD, 2 l. og. kaszt. (Fils du Vent—Perła IV) p. L. Dydyńskiego wygrywa Nagrodę im. J. Fanshave (20.000 zł.—1300 m.), bijąc pod żok. Fomienko dowolnie o 6 dług. Wisusa, Finesse, Hela i Jawora.
(*Fot.: N. Pełczyński — Warszawa*).

Rozporządzenie o księgach stadnych koni, wydane w tym roku przez Min. Rolnictwa w Polsce, opracowywane przez parę lat, świadczą dobitnie, że i u nas w tak ważnej dziedzinie, jak uporządkowanie genealogji ras końskich, częściowo zreformowano stare księgi, częściowo stworzono nowe, na które czekaliśmy dość długo. Zdaniem mojem, po olbrzymiem zniszczeniu materjału stadnego w czasie wojny, przy wielkim postępie wiedzy hodowlanej w ostatnich 20 latach, Rozporządzenie o księgach stadnych przyszło aczkolwiek późno, jednak w odpowiednim momencie, gdyż oprócz Wielkopolski, materjału z udowodnionem pochodzeniem w dwóch pokoleniach było niewiele. Księga stadna koni pełnej krwi uległa minimalnym zmianom, właściwie nie w treści, lecz w redakcji.

W zrozumieniu doniosłości hodowli koni pełnej krwi i z nią związanych badań rodowodów nieodłącznych przy każdej hodowli, a grających najwyższą rolę w hodowli konia pełnej krwi, zasłużony dyrektor Departamentu Chowu Koni ś. p. Fryderyk Jurjewicz stworzył Komitet przy Towarzystwie Zachęty do Hodowli Koni w Polsce dla wydania Tablic Genealogicznych na wzór Tablic Goos'a, ulepszając je w najwyższych granicach wiedzy dzisiejszej. Z przedmowy do Tablic Genealogicznych, przytoczonej w poprzednim numerze, widać czem jest dla hodowców i badaczy rodowodów świeżo wydane dzieło, jaka jest historja wydania Tablic, jakie różnice w stosunku do podobnych prac poprzednio wydanych. Muszę podkreślić jednak kilka momentów w wydanej pracy, a nie przytoczonych w przedmowie. Po pierwsze—skromość Komitetu, który opracował rzecz, której równej na świecie niema i która dla hodowców całego świata jest przystępna. Praca Komitetu Redakcyjnego trwała lat kilka. Przedmowa i objaśnienia opracowane zostały w czterech językach: angielskim, francuskim, niemieckim, polskim i zamieszczone w porządku alfabetycznym, zbiegiem okoliczności hodowla w wyżej wymienionych państwach jako jakość i ilość odpowiada porządkowi alfabetycznemu. Materjał przygotowawczy składał się z następujących źródeł, z których najważniejszemi są: 1) księgi stadne: angielskie 26 tomów, francuskie 21, niemieckie 18, austrjacko-węgierskie 16, austrjackie 2, węgierskie 4, rumuńskie 2, belgijskie 5, polskie 2, rosyjskie 14, włoskie 10, czechosłowackie 1 i amerykańskie 14; 2) kalendarze wyścigowe odpowiednich krajów, prócz amerykańskich; 3) dzieła o zbliżonej treści: Tablice Genealogiczne Goos'a, Petiona, Beckera, Wackerowa oraz The Great Sire Lines W. H. E. Wanklyn, Le Stud Book de la race pure par Commandant Couste, Osborne, Touchstone, Bloodstock Breeder's Review, Revue des Eleveurs; 4) ogólne dzieła charakteru hippologicznego, jak Lehndorff, Bruce Lowe, v. Oettingen, Chapeaurouge, J. Vuillier (Lottery), Wrangel etc.; 5) Rejestry ogierów stadnych: angielskie, francuskie i niemieckie; 6) różne dzieła: Ruff's Guide to the Turf, la Chronique du Turf i niektóre dzieła treści historycznej.

W sumie złożyło się kilkaset tomów już dziś nie do skompletowania poza bibljotekami instytucji urzędowych, wartości dziesiątków tysięcy, a może i więcej złotych. Księgi stadne koni pełnej krwi mają wielką wartość, o ile stanowią komplety i to komplety różnych hodowli i państw europejskich i z nią związanych wybitnych hodowli państw innych kontynentów.

Prawdziwy hodowca bez kompletów ksiąg stadnych, albo bez Tablic Genealogicznych pracować nie może, t. j. wybierać między kilkudziesięciu tysiącznem pogłowiem pełnej krwi materjału stadnego w celu zakupów, jak również opracowywać stanówki i brakować. Nauczony długoletniem doświadczeniem, posiadając Tablice Goos'a, wiem jaki odsetek hodowców zna dokładnie rodowody własnych

koni — niestety jest on skromny. Posiłkowanie się przez hodowców ludźmi, posiadającymi znajomość rzeczy i znawcami nie wystarczy, gdyż nikt z takich nie ma obowiązku wzmacniać swoich konkurentów. Hodowca powinien znać swoje konie najlepiej, ich cnoty, błędy, niedociągnięcia, hodowca powinien wiedzieć, jaką rolę w hodowli odegrał każdy koń w rodowodzie chociażby w 5-ciu pokoleniach, jakie połączenia są korzystne, które powtarzanie krwi najlepsze (imbreeding), jakiego rodzaju karjera wyścigowa jego koni i ich protoplastów, jak również ich pokrój (exterieur). To ostatnie zagadnienie nie jest łatwe, istnieje jednak w literaturze europejskiej cały szereg opisów i fotografji wybitnych koni, gdyż jedno z drugim może dać obraz konia. Wiadomości te nie są skomasowane, jakby życzyli sobie nieobeznani z literaturą o koniach pełnej krwi, na to żeby się z wyżej wspomnianemi danemi zapoznać, należy wyszukiwać w bibljotekach dzieła różnych autorów i wiedzieć, jakiej miary hippologami byli oni.

Nie jest zamiarem mego artykułu robić reklamę Tablicom Genealogicznym. Świat hodowców koni pełnej krwi na wszystkich kontynentach i wielkich wyspach, gdyż koń pełnej krwi pokonał i północ i równik, oceni je należycie — pewny jestem tego. Piszę tylko dlatego, żeby zgnębieni w dzisiejszych czasach hodowcy wzbogacili swoją znajomość rzeczy i kieszeń w celu poprawienia rasy. Na to, żeby wiedzieć, jakim jest hodowca, trzeba widzieć jego konie i znać rodowody ich, t. j. jakiemi zasadami kierował się, dobierając ogiera do klaczy i nieraz odwrotnie, np. jak ks.ks. Lubomirscy do Sac-à-Papier. Stud Book wszystko powie badaczowi, jest on najwymowniejszym ze wszystkich dokumentów. Hodowca nie może mieć kompletów ksiąg stadnych ze względów, że są one prawie wyczerpane, że musiałby wyłożyć olbrzymi kapitał, który lepiej zużytkować na zakup materjału stadnego, pozostają więc Tablice, które mu zastąpią setki tomów i dadzą możność znacznie szybszego zestawienia rodowodów oraz prawie na rzut oka możność zorjentowania się w sile i jakości rodów matczynych, jak również ojcowskich. Musi jednak hodowca śledzić z roku na rok sprawozdania z wielkich hodowli europejskich, jak również innych hodowli, gdzie jest mniej dobrych koni, ale i takie się zdarzają, jak np. Prince Rose, chluba hodowli belgijskiej, musi wiedzieć, że rody upadają, podnoszą się, czego dowodem 6-a rodzina, która przed wiekiem święciła tryumfy, później zdawało się upadła, a dziś podniosła się, mamy z niej Sansovino'a, Oleandra, Weissdorn'a, Wallenstein'a, Nubier'a, Csardas'a, Dolomit'a, takich przykładów więcej przytoczyć można.

Szczerze wyznać muszę, że niema poważnego hodowcy, któryby nie miał bibljoteki. Praca i nakłady w hodowli pełnej krwi bez Tablic są w dzisiejszej epoce rzeczą ryzykowną i pozbawianie się realnych podstaw, jakie one dają w sumiennej hodowli, jest wprost niebezpieczne.

Pierwszym przewodniczącym Komitetu Redakcyjnego Tablic Genealogicznych był ś. p. Walery Krzymuski. Przewodniczącym, Członkom i współpracownikom Komitetu Redakcyjnego Tablic Genealogicznych przy Towarzystwie Zachęty do Hodowli Koni w Polsce: p.p. inż. J. Grabowskiemu, W. Poklewskiemu - Koziełł, J. U. Niemcewiczowi, R. Zoppiemu, Br. Komierowskiemu, St. Schuchowi, J. Łaszkiewiczowi, W. Pruskiemu, J. Krzymuskiej i M. Barcikowskiej — pozwalam sobie złożyć wyrazy prawdziwego uznania i wdzięczności za dokonanie tak wielkiej, żmudnej i precyzyjnej pracy. Należy się również prawdziwe uznanie drukarni K. Kowalewskiego za wykonanie Tablic, które zaliczyć można do najtrudniejszej pracy zecerskiej i korektorskiej ze względu na przygniatającą ilość obcych nazw nieraz bardzo skomplikowanych.

Należy jednak wydawać co parę lat supplementy, jak to czynił Becker, gdyż jeżeli się tego zaniedba, zejdą one w cień i staną się zabytkiem; z kosztownego, ciężkiego i trudnego wysiłku skorzystają inni.

Tablice Genealogiczne, wydane w tym roku, są nietylko chlubą b. Departamentu Chowu Koni, a później Wydziału Chowu Koni, które subsydjonowały prace i wydanie ich, Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce i Komitetu Redakcyjnego, ale również i polskich hodowców.

Stanisław Kierznowski (junior).

Szepietów.

Wpływ zagranicznej hodowli pełnej krwi na polską hodowlę pełnej krwi.

(Ciąg dalszy)

Z Anglji przybyło 52 ogiery, a mianowicie:

Rodzina **Darley Arabian:**

Linja Touchstone:

Hyman (Havoc), Carbineer (Carbine), Stavropol (Spearmint), Sevastopol (Spearmint), Svengali (Spearmint), Zerwikaptur (Javelin), Rattlejack (Count Schomberg).

Linja Lord Clifden:

Landsman (Ladas), Parsifal (Bayardo), Manton (Bayardo), Tom Powrie (Forfarshire).

Linja Birdcatcher:

French Eagle, (Gallinule), Admiral Hawke (Gallinule), Night Mail (Great Sport), White Abbey (White Eagle), Control (Louvois), Newminster II (John o'Gaunt), Harrier (Harry of Hereford), Zaporożec (Night Hawk).

Linja S t o c k w e l l:

Air Marshall (Picton), Coriolanus (Polymelus), Dry Martini (Cellini), Herson (Helicon), Little Quiver (Lemberg), Novello (Cicero), Pudler (Adam Bede), Illuminator (Radium), Wily Attorney (Tredennis), Royal Grosvenor (Grosvenor), Double Hind (Bachelor's Double), The Cheetah (Abbots Trace).

Linja V o l t i g e u r:

Pekin (St. Simon), Morganatic (St. Simon), Blue Danube (St. Dénis), Maaz (St. Frusquin), Postumus (St. Simon), Aberdare (Desmond), Robin Adair (Chaucer), Double Up (Hüon II), Earlbury (Earlamore), Dark Dawn (Sundridge), Lord Sundridge (Sundridge), Phat (Sundridge), Kentish Cob (Sunstar), Villars (Sunstar), King's Idler (Lomond), Rockroi (Prince Palatine), Luvaneram (Craig an Eran), Statheros (Stedfast), Ballyheron (Santoi) Soval (Santoi), Zbaraż (Hapsburg).

Rodzina **Byerly Turk:**

Linja T h o r m a n b y:

Balthazar (Roi Herode), Hugon (Roi Herode), Star of Kildare (Kildare II).

Rodzina **Godolphin Arabian:**

Linja M e l b o u r n e:

Hunt Button (Bachelors Button), Neil Desmond (Neil Gow), Kings Prize (Marco).

K l a c z y urodzonych w A n g l j i przybyło 91, z tych pochodziło po 3 po St. Amant, Thrush, Picton i Grosvenor; po 2 po Stornaway, Javelin, Darley Dale, Kosmos Bey i St. Angelo; po 1 po Aldford, Feather Bed, Bachelors Button, Cylgad, St. Monans, The White King, Tarporley, Chaucer, Solomon, General Peace, Matchmaker, Declare, William Rufus, Greenback, Holiday House, John o'Gaunt, St. Denis, Earlamore, Lally, Carbine, Barcadaile, Mackintosh, Earwig, Nabot, Resolute II, Golden Sun, St. Martin, Fitz Simon, Sunflower II, Primer, Roussay, Ayrshire, Sainfoin, Sir Hugo, Honey Bee, William the Third, Hüon II, Torloisk, Radium, Sunningdale, Kings Zenith, Commandant Peary, Uncle Mack, Aquascutum, Black Sand, Oriflamb, Oberon, Royal Lancer, Diligence, Aleppo, Captivation, Brown Prince, Marco, Puttenden, Kwang Su, Captain Cuttle, Roi Herode, Dark Ronald, Dairy Bridge, Volta, Desman, Cherry King, Cicero, Beppo, Orme, Swynford, Loch Lomond, Galloper Light, Sky Rocket.



LUGDUN, 2 l. og. c. gn. (Palü — Dunkierka po Fils du Vent) ur. w st. Państwowem w Kozienicach, własność p. M. Wąsowskiego (żok. Jednaszewski).
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

Z klaczy tych wyróżniły się: B a y L e a f po Cylgad, matka Eclaira; B o n n y B e t t y po Tarporley, matka Atiny; C r e s c e n t i c po Solomon, matka Casanovy; F r o s t e d I c e po William Rufus, matka Głuszca, Imperatora i Jawora III; G a f f po Javelin, matka Forwarda i Genovy; M i r a n d a po Mackintosh, matka Miry, babka Parachute; P o i n s e t t i a po Sunflower II, matka Colombo.

Materjał hodowlany z B e l g j i dostał się do Polski dopiero w czasie wojny światowej.

O g i e r ó w 9: Baccarat (Rioumajou), Larix (St. Saulge), Rittersporn (St. Saulge), Bambocheur (St. Saulge), Cyrus (Groom), Titan (Groom), Garde Noble (Handicapper), Gondler (Mountain Chief), Wambogo (Atlas), Laramee (Talion).

Klaczy 19 — pochodziły: 11 po Talion, 4 po St. Saulge; po 1 po Magellan, Tanderagee, Champaubert i Saphir. Wyróżniły się: Ceratee po Magellan, matka Cyganki; Graisse po St. Saulge, matka Falady i Ingody.

Z Francji importowano ogierów 26, mianowicie:

Rodzina **Darley Arabian:**

Linja Lord Clifden:

Ah Trumps (Macdonald II).

Linja Hermit:

Lur Saluces (Château Lafite), Escalibor (Sans Souci II), Lusagnet (Bonbon Rose).

Linja Monarque:

Guardi (Prestige), Le Merlot (Mazarra).

Linja Birdcatcher:

Fribourg (Son o'Mine), Simorgue (Gallerte), Dornach (Fresnaux).

Linja Stockwell:

L'Arétin (Dominion), Prunus (Sandy Hook), Tout en Haut (Cannobie), Aino (Allah).

Linja Voltigeur:

Amulius (Alcantara II), Pertharite (Samourai), Beheń (Cimiez).

Rodzina **Byerly Turk:**

Linja Wild Dayrell:

Briar Pipe (Ukase II), Tukaze (Ukase II).

Linja Bay Middleton:

As des As (Nimbus), Cabinet Noir (Badajoz).

Linja Thormanby:

Rayon de Soleil (Passaro).

Rodzina **Godolphin Arabian:**

Linja Melbourne:

Front de Mer (Winkfield Pride), Starting Gate (Hurry On).

Klaczy z Francji importowano 78, pochodziły one po 3 po Ukaze II i Prestige; po 2 po Consols, St. Just, Macdonald II, Wildfowler, Faucheur, Arc de Triomphe, Cupbearer, Cicero, Admiral Crichton i Verwood; po 1 po Armand, Isard II, Batailleur, Rabelais, Childwick, Mon General, Magellan, Accapareur, Dairy Bridge, Sea Sick, Bridaine, Phoenix, Doricles, Regents Park, Bombon Rose, Montenegro, Le Samaritain, Bonheur du Jour, Hag to Hag, The Irishman, Prince Eugene, Jus d'Orange, Volta, Prince Chimay, Romagny, Gave, Tracy le Val, Sandy Hook, Royal Lancer, Hollister, Mon Petiot, Collaborator, Parth, Rock Flint, Nestor III, Prestige, Chicambault, Mont St. Eloi, Nimbus, Sunstar, Roi Herode, Mordant, Lynx Eyed, Bonspiel II, Fidelio, Triomphant, Souvigny i Port Royal.

Z klaczy tych wyróżniły się dotychczas: Chuckle po Rabelais, matka Furji i Grand Chuckle; Diamantine po Wildfowler, matka Karata (Derby); Menzala po Sardanapale, matka Menzalaric; Battaglia po Batailleur (Derby); Lepante po Arc de Triomphe, matka Duce; Simplicite po Rataplan, matka Jasiołdy; Kentucky po Consols, matka Bascule.

Z Niemiec importowano ogierów 139, a mianowicie:

Rodzina **Darley Arabian:**

Linja Touchstone:

Bambino (St. Eloi), Berggeist (St. Eloi), Mameluck (St. Eloi), Mummelgreis (St. Eloi).

Linja Lord Clifden:

Lorenzo Lotto (Pergolese), Der Sogennante (Dark Ronald), Mäuseturm (Dark Ronald), Neumärker (Dark Ronald), Intendant (Dark Ronald), Parther (Dark Ronald), Staffelstab (Dark Ronald), Schlingel (Dark Ronald), Armenier (Dark Ronald), Mah Jong (Prunus), Quartiermeister (Famulus), Parlier (Famulus), Labrador (Robert le Diable), Jodler (Canopus), Hammond (Ganelon), Ognisty (Ganelon), Ursus (Ganelon).

Linja Monarque:

Berliner (Biniou), Bannstein (Biniou), Dardanos (Biniou), Pfaelzer (Biniou), Innocenz (Biniou), Wardar II (Biniou), Poet (Paysan), Priesterwald (Alpha).

Linja Birdcatcher:

Csardas (Caius), Danilo II (Caius), Salamander (Caius), Tadeusz (Caius), Barde (Csardas), Palü (Landgraf), Sarazene (Hammurabi), Immer Voran (Christian de Wet), Zalamor (Christian de Wet), Kronos (Romp), Don Carlos (Admiral Hawke), Paladin (Admiral Hawke), Totila (Dunamase), Raugraf (Landgraf), Tuki (Gouverneur) Rosenfels (Tuki), Rheinwein (Arranmore), Lebensretter (Arranmore), Flittergold (Altgold), Grillparzer (Gallinule).

Linja Stockwell:

Heribert (Icy Wind), Charlie Chaplin (Diadumenos), Pergament (Galtee More), Lucifer (Fervor), Bafur (Fervor), Palamedes (Fervor), Parnass (Fervor), Presto III (Graf Ferry), Ferrydor (Graf Ferry), Regen (Thunichtgut), Irrthum (Thunichtgut), Radjami (Cerfontaine), Theokrit (Traum), Farn (Traum), Tod und Leben (Traum), Semper Idem (Przemyśl), Komponist (Lycaon), Hersenier (Lycaon), Velox (French Fox), Williger (Laudon), Pfirsich (Gouvernant), Theobald (Elopement), Ulan II (Elopement), Eckenhard (Elopement).

Linja Voltigeur:

Almanach (Majestic), Confetti (Majestic), Märker (Majestic), Geiser (Nuage), Feldherr (Nuage) Harmodius (Nuage), Ludo (Nuage), Wiederhall (Nuage), Geuse (Anschluss), Ariel (Ard Patrick), Bernada (Ard Patrick), Norwal (Ard Patrick), Lucas (Fairy King), Scarlet Pimpernel (Majestic), Finnländer (St. Maclou), Lindwurm (St. Maclou), Cassian (St. Maclou), Götterknabe (St. Maclou), Ritter (St. Maclou), Halbmond (St. Maclou), Bojar (Eider), Boston (Eider), Kasztelan (Eider), Bajazzo (Joyful), Picquer (Bajazzo), Radau (Michel Angelo), Lukullus (Dolomit), Lobredner (Dolomit), Mackensen (Pekin), Kantinier (Courvoisier Napoleon).

(Dok. nast.)

Paweł Popiel

Listy z Anglji.

Po rozegraniu St. Leger w Doncaster, okrasę sezonu jesiennego stanowią trzy meetingi w Newmarket, rozgrywane w dwutygodniowych odstępach. Programy ich przewidują szereg interesujących gonitw, ale na plan pierwszy wybijają się w pierwszym meetingu — Jockey Club Stakes, w drugim — Cesarewitch Stakes, a w trzecim, t. zw. Houghton Meetingu, Cambridgeshire Handicap.

Jak dotąd, rozegrano dopiero pierwszy z meetingów (27—30 września), który cieszy się mniejszem powodzeniem publiczności angielskiej, dla której handicapy są zawsze największą atrakcją.

Nowością było wprowadzone przez Jockey Club oficjalne mierzenie czasu; dotąd podawany czas w każdej gonitwie był prywatnie „łapany" przez sprawozdawców wyścigowych.

Szkoda tylko, że nie wprowadzono elektrycznego mierzenia czasu na wzór Longchamp, gdzie funkcjonuje ono bez zarzutu. Zapożyczono zaś system mierzenia z płd. Afryki, przy pomocy promienia świetlnego, puszczonego z budki sędziowskiej. Nos pierwszego konia, przechodząc przez promień, wprowadza już automatycznie w ruch mechanizm zegarowy. Jak się jednak w praktyce okazało, czas mierzony tym sposobem jest stale znacznie gorszy od wykazanego przez ręczny stopper.

Nagroda Jockey Club Stakes (2800 mtr.) jest najpoważniejszą i najlepiej uposażoną (ca. 5.000 Ł) próbą mieszaną sezonu jesiennego. Na starcie jej znalazło się zaledwie 7 koni, ale w tej liczbie byli dwaj zwycięzcy St. Leger'u — Firdaussi i Sandwich, oraz derbista Cameronian. Poważnie liczono również 3 l. Gainslaw (po Winalot), który w St. Leger na 400 mtr. przed celownikiem walczył jeszcze o zwycięstwo, a obecnie jako maiden niósł 8 kg. mniej od pozostałych.

Poprowadził Leighon przed Gainslaw, który na prostej znalazł się na czele. Na finishu podszedł doń Firdaussi i w walce pobił o szyję, o długość trzecim był Cameronian, za nim zaś Sandwich. Jeździec Gainslaw'a, Lowrey, po wyścigu protestował, twierdząc, że ż. Beary na Firdaussi przycisnął go do bandy, przez co nie miał swobody ruchów, ale protestu nie uwzględniono.

Zwycięstwo Firdaussi, czwarte z rzędu, potwierdziło bezapelacyjnie, że jest on najlepszym trzylatkiem, a jednocześnie, że należy do generacji lepszej, niż poprzednia. Na usprawiedliwienie pierwszego faworyta Sandwicha, można tylko przytoczyć wolne tempo wyścigu (czas ogólny 3 m. 16 s.).

Orwell wybrał sobie krótszy dystans i gorsze towarzystwo i jechany na wyczekanego pobił b. łatwo Taj Kasra i Polluxa w Great Foal Stakes (2000 mtr.). Nazajutrz jednak po zwycięstwie wezwano do niego weterynarzy — na nowo bowiem pojawiły się objawy reumatyzmu.

Szczupłe również pole (4 konie) zgromadził Newmarket St. Leger, przyczem Sigiri, nieoczekiwany pogromca Miracle'a w Ascot, startował pari, pomimo, że nie biegał od czerwca.

Mało „liczony" Robber Chief zdawał się łatwo wygrywać, ale na ostatnich metrach Sigiri zrównał się z nim i wyrok brzmiał łeb w łeb. Trzecim był kapryśny Violator, w swoim czasie czołowy faworyt na Eclipse St. i St. Leger.

Nagrody klasyczne dla dwulatków przyniosły zwycięstwa faworytom. Z miejsca do miejsca i w cantrze wygrała Myrobella — Hopeful Stakes, zaś Manitoba — Boscawen Stakes. Moti Begum, która w Goodwood po rozmiękłym torze pobiła niespodziewanie Manitoba'ę, tym razem była ostatnia. Następnym wyścigiem Manitoba'y będzie Middle Park Plate, gdzie najgroźniejszym konkurentem dlań może się okazać Canon Law lorda Astora.

Canon Law zadebjutował w Newmarket w Buckenham Stakes (2.100 Ł — 1000 mtr.), i startując jako faworyt, zwyciężył z miejsca do miejsca. Na finishu zrównał się z nim coprawda Gino, ale za crossing został zdyskwalifikowany. Zwycięzca jest synem Colorado i Book Law, (zwycięzczyni St. Leger, najlepszej w swojej generacji), i jako mało sformowany powinien z czasem znacznie się poprawić.

Niedługo będzie również czekał na zwycięstwo siwy Gino ks. Aga Khana. Jest on synem Tetratemy i klasowej stayerki Teresina'y i, jak dotąd, najlepszym z ogierów w swojej stajni.

Zrehabilitował się również po ostatniej porażce Jim Thomas łatwem zwycięstwem w Newmarket Produce Stakes. Było to ósme zwycięstwo na 11 startów i ogierek otrzyma już zasłużony odpoczynek do roku przyszłego po ciężkiej karjerze, w której zdobył 7.114 Ł.

Centrum zainteresowania stanowią obecnie wielkie handicapy: Cesarewitch i Cambridgeshire, czyli t. zw. „autumn double", równie popularne jak „spring double": Grand National i Lincolnshire.

Z 96 koni, zapisanych w pierwszym terminie do Cesarewitch, opłaciło ostatni przepadek 27, liczba mniejsza od spodziewanej, zwłaszcza, że rezultat jest w r. b. poraz pierwszy związany z nowym losowaniem irlandzkiego Sweepstakes'u.

W liczbie tej jest zaledwie 5 trzylatków, jak dowiodła bowiem praktyka, wysiłek w tym wyścigu rozgrywanym prawie zawsze na siłę, dzięki małym wagom, bywa rujnujący dla młodych organizmów.

Najwyższą wagę 60 kg. poniesie klasowy Sandwich i ma wszelkie dane zrobić wyłom w tradycyjnej serji zwycięstw lekkich wag w Cesarewitch. W ostatnich notowaniach londyńskich jest pierwszym faworytem 100:7, dzieląc ten zaszczyt z Gainslaw.

Różnica wagi, w porównaniu z Jockey Club Stakes,

jest o 1 kg. na korzyść trzylatka, ale dłuższy dystans i ostrzejsze tempo powinny być dla stayera Sandwicha dogodniejsze. Trzecią faworytką jest 4 l. klacz irlandzka Nitsichin, która przed dwoma tygodniami przegrała pod najwyższą wagę Newbury Autumn Cup (3400 mtr.) o szyję do Roi de Paris.

Najwyższą wagę z trzylatków otrzymał Sigiri, ale na zasadzie swego wyścigu (St. Leger) w Newmarket trudno mu będzie dać 6 kg. Gainslaw'owi.

Hodowlę francuską, oprócz Sigiri, reprezentować będzie Roi de Paris (z nadwagą) oraz lekkie wagi: Popotte i Saphir.

Prócz powyższych, jako możliwi kandydaci, wymieniani są dwaj synowie Son in Law'a: Son of Mint (III-ci w zeszłor. Cesarewitch) i Sandy Lashes, oraz niedawny zwycięzca Stayers' Handicapu, Blandearna.

Szanse kandydatów w Cambridgeshire Handicapie są mniej skrystalizowane, ze względu na to, że do rozgrywki dzieli nas jeszcze prawie 3 tygodnie i że większość uczestników spotka się przedtem w Duke of York hcp.

Jak dotąd, faworytką jest 3 l. Dorigen, która wygrała ostatnio Clare hcp., dowodząc tem, że wraca do swej formy wiosennej, kiedy biła takie sprintery, jak Clustine, Spenser etc. Pozatem z trzylatków wezmą udział m. in.: Totaig, Andrea i Diamantee—wszystko czołowe sprintery.

Ze starszych koni największe szanse zdają się posiadać: Abbots Worthy, Double Arch oraz Glannarg.

Ten ostatni, jako trzylatek, wygrał irl. Dwa Tys. Gwinei i Derby irlandzkie i jak dowodzi ostatnio przezeń odniesione zwycięstwo, doszedł do formy.

U bookmacherów najczęściej zarejestrowane są double: Sandwich — Dorigen, Gainslaw — Dorigen i Gainslaw — Diamantee.

Harry of Hereford.

Londyn, 8 października.

Listy z Francji.

W drugiej połowie września punkt ciężkości zainteresowania wyścigami przeszedł głównie na kilka dużych nagród, rozegranych w Longchamp i Tremblay, oraz na serję międzynarodowych gonitw w Maisons Laffitte z ulgami wagi dla koni zagranicznych, urodzonych na kontynencie.

100-tysięczna nagroda Prince of Wales'a w Longchamp dla 3-letnich i starszych koni na dystansie 2400 mtr. wzbudzała duże zaciekawienie, gdyż występował tu, po czteromiesięcznej prawie przerwie i zmianie trenera, 3-letni crack Le Becau, zwycięzca Poule d'Essai. Obciążony wagą, bardzo dlań niekorzystną, koń ten wygrać nie mógł, lecz mógłby przejść trochę lepiej; wyścig jego pozostawił blade wspomnienie.

Po deszczu, a więc po torze prawie ciężkim, wygrał gonitwę poza wszelką konkurencją stary Motrico, siedmioletni syn Radames'a. Ogier ten, najbrzydszy ze wszystkich widzianych w ciągu mego życia racer'ów, był już w stadzie; obecnie wzięto go znowu do wyścigów, i coprawda tylko po torze ciężkim jest on groźnym współzawodnikiem dla każdego konia. Jeśli tor na przyszłą niedzielę będzie ciężki — możliwem jest, iż Motrico powtórzy swoje sensacyjne zwycięstwo w Prix de l'Arc de Triomphe z 1930 roku.

Z dwóch dużych trzyletnich nagród — Prix Vermeille, odpowiadającą jesiennemu Prix de Diane, również po błocie wygrała pewnie, dzięki brawurowej jeździe australijczyka Johnston'a — Kiddy, znana córka Biribi, należąca do p. Wertheimer'a, bijąc Nanaïa'ę bar. Rothschilda i Malina'ę V-te de Rivaud. W tydzień potem gonitwę 100-tysięczną Prix Henry Delamarre wygrała dość nieoczekiwanie Serre Chaude, córka Blandforda, należąca do E. bar. Rothschild'a, bijąc Formosana, siwego syna Biribi i tę samą Kiddy, niosąc 6 kg. nadwagi.

Największe zainteresowanie w trakcie międzynarodowego sezonu w Maisons Laffitte wzbudzały dwa duże handicapy (francuskie Cambridgeshire i Cesarewitch), kilka gonitw speed'owych i wreszcie La Coupe d'Or. W Prix Biennial na dystansie 1000 metrów nastąpiło wielce interesujące spotkanie 3-letniego sprinter'a Furrokh Siyar'a, syna Colorado i fenomenalnej Mumtaz Mahal, z młodą generacją. W danym wypadku ta ostatnia doskonale dała sobie radę ze starszymi końmi. Wygrała dwuletnia Spirituelle, córka znanego angielskiego flyer'a Diomedes'a, która cantrując, przeprowadziła cały wyścig; drugą była również dwuletnia Eau de Roses, córka Epinard'a.

Można już z całą pewnością obecnie powiedzieć, iż francuskie dwulatki są wyjątkowej klasy i rok następny będzie wzbudzał wielkie zainteresowanie, wskutek mających nastąpić spotkań.

La Coupe d'Or — 2000 metrów, na słynnej prostej toru w Maisons Laffitte, był wyścigiem wielce interesującym. Z roczników francuskich starszych wystąpiły: stary Dean Swift i Jus de Raisin — bardzo trudny w treningu, kończący swoje galopy, jakby tylko co zbrokendownował na obie nogi... Trzyletnią generację reprezentował Pougatschew, który niestety zakaszlał podczas wyścigu i wreszcie Fenolo, zwycięzca włoskiego St. Leger, syn Munibe'a. Fenolo korzystał z 4 kg. ulgi wagi i niósł zaledwie 50 kg. Efektowny, kasztanowaty ogier ten z miejsca wyskoczył na front z dużą przewagą i 200 mtr. przed celownikiem zdawał się zwyciężać cantrem; w tym momencie żokej, dosiadający go, niewiadomo dlaczego wyciągnął szpicrutę i zaczął energicznie okładać konia. Na skutek tego ten ostatni zaczął się słaniać na prostej w prawo i w lewo i dwa razy potrącił Jus de Raisin'a, który rozpoczął finishować. Oba te konie minęły celownik łeb w łeb, dzięki wyjątkowo energicznej

jeździe francuskiego żokeja Bouillon'a i pewnemu zdezorjentowaniu się włocha Zabrac'a. Do wag Jus de Raisin wrócił kulejąc. Właściciel Fenolo, włoch prof. Lorenzini, założył protest, iż Jus de Raisin przeszkodził jego koniowi. Kiedy protest nie został uwzględniony, włoch zażądał ponownej rozgrywki, oczywiście widząc, iż koń przeciwnika zakulał! Rozgrywka została zdecydowana; kiedy konie wyszły do startu powtórnie—miało się wrażenie, iż widzi się przed sobą Dawida i Goliata! I znów zdawało się, iż włoski koń cantruje i znów dosiadający go żokej schwycił za bat 100 mtr. przed celownikiem. Z niewiarogodną energją Bouillon zaczął wysyłać swego ogiera i u słupa pobił włocha pewnie o długość przy frenetycznych owacjach publiczności! Jaką wielkość stanowi Fenolo, jakie są jego szanse na Prix de l'Arc de Triomphe — tego pytania rozwiązać absolutnie nie potrafię. Koń ten bowiem może być crack'iem, ale być może, że jest także bardzo rogue.

Dwie duże gonitwy dwuletnie w Longchamp na dystansie 1600 i 1400 mtr. Prix de Chêne i Prix Salamandre wygrał koń ze sprzedażnych gonitw, syn Scaramouche'a (Rabelais) Pantalon p. Cottevieille'a. Jest to szermierz o wyjątkowym temperamencie, lecz na zaliczenie go do wysokiej klasy nie mogę się zdecydować. Prix Herod-Matchem w Tremblay, wartości wraz z przepadkami powyżej 250.000 franków, na dystansie 1400 mtr. zdobył pewnie Rodosto, syn Epinard'a, należący do ks. Faucigny Lucinge; nie pobił on jednak nic bardziej wartościowego. Należałoby jeszcze zwrócić uwagę na Magnesium pana Prat'a; koń ten wygrał coprawda niedużą gonitwę, lecz za to w dużym stylu.

Tak więc, znajdujemy się obecnie w przededniu Prix de l'Arc de Triomphe, tego kulminacyjnego punktu całego francuskiego okresu sportowego. Współzawodnictwo obiecuje być wielce interesującym i o ile w latach poprzednich (np. w zeszłym roku Pearl Cap) zawsze znajdowały się w tym wyścigu konie wybitne, to w roku bieżącym zwycięzcą może okazać się każdy koń, biorący w nim udział. Z roczników starszych włoski Sanzio (o którym mówią, iż jest o wiele lepszym od Fenolo), z francuskich zaś koni Motrico, Lovelace, pół francuz — pół anglik Goyescas, z trzylatków Le Bécau, Laeken, biegający w roku bieżącym bez przegranej Macaroni — oto zdaje się główni konkurenci; nie można zaręczyć, czy są to jedyni pretendenci do wielkiego zaszczytu.

Włodzimicrz ks. Wiaziemski.

Paryż, 4 października 1932 r.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Redakcje:** „Polskiej księgi stadnej koni pełnej krwi angielskiej", „Polskiej księgi stadnej koni wysokiej półkrwi angielskiej", „Polskiej księgi stadnej koni arabskich czystej krwi", „Polskiej księgi stadnej koni arabskich chowanych w czystości krwi", „Polskiej księgi stadnej koni anglo-arabskich czystej krwi" i „Polskiej księgi stadnej koni anglo-arabskich wysokiej półkrwi" — zwracają uwagę pp. hodowców na zarządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, ogłoszone w Monitorze Polskim Nr. 199, poz. 234 i opublikowane również w Wiadomościach Wyścigowych Nr. 26.

Na zasadzie wyżej wymienionego zarządzenia, **w drodze wyjątku do dn. 31 grudnia r. b.,** mogą być wpisane do wyżej wymienionych ksiąg stadnych konie nie zgłoszone do tych ksiąg we właściwych terminach.

Wszystkie więc konie, posiadające pod względem swego pochodzenia warunki do wpisania do tych ksiąg, lecz nie wpisane dotąd tylko z powodu nie zgłoszenia ich w terminach przepisowych — należy obecnie zgłosić do Redakcyj odnośnych ksiąg celem wpisania.

Do zgłoszeń winny być dołączone świadectwa ich pochodzenia (certyfikaty).

— **Nr. 32 „Wiadomości Wyścigowych"** wyszedł z druku.

— **Vedette,** 8 l. og. (Fils du Vent — Vivette), hod. J. hr. Alvensleben - Schönborna, został sprzedany przez mjr. Henryka Harlanda p. Adolfowi Boehmerowi na reproduktora w Wietrzykowicach.

— **Bibliografja.** W Rydze ukazała się w języku łotewskim książka pióra Prezesa Łotewskiego Klubu Jazdy, p. Fredis Zutis, p. t. „Pilnasinu Zirgi Sacikstes Un Vaisla", t. zn. „Koń czystej krwi w hodowli i próbach dzielności".

Książka ta poświęcona jest oświetleniu roli, jaką odgrywa szlachetny koń gorącokrwisty w życiu gospodarczem i militarnem współczesnych kraji kulturalnych.

Autor omawia rozwój i organizację hodowli koni arabskich oraz pełnej krwi angielskiej w państwach europejskich oraz stara się unaocznić na czem polega ta organizacja oraz wyjaśnić, jakie znaczenie ma ten kierunek hodowlany dla podniesienia zwykłego krajowego pogłowia końskiego i dostosowania jego typu do potrzeb stawianych obecnie koniowi rolniczemu i wojskowemu.

Książka dość dużo uwagi poświęca hodowli polskiej, z którą się autor zapoznał, zwiedzając nasz kraj kilka lat temu.

Praca p. Zutis powinna oddać znaczny pożytek swoim rodakom, w Łotwie bowiem, jak dotąd, panują trochę dziwne stosunki i pojęcia hodowlane.

Podczas, gdy na całym świecie uznano, jako pewnik nie dający się kwestjonować, że najlepszym koniem dla potrzeb wojennych jest materjał silnie uszlachetniony krwią angielską, względnie w warunkach specjalnych krwią arabską — w Łotwie tymczasem stada państwowe utrzymują najrozmaitszą mieszaninę typów i obecnie na 150 ogierów państwowych, jest 30 rysaków, 70 oldenburgów, 30 ardenów, a zato prawie wcale niema koni pełnej krwi angielskiej, ani arabów.

Podobny stan rzeczy musi się wydać nieco dziwnym każdemu hippologowi, obeznanemu chociażby pobieżnie ze stosunkami panującymi w innych krajach europejskich, gdzie hodowla oparta jest na poważnych podstawach.

Wracając do książki p. Zutis, stwierdzić należy, że jest opracowana bardzo starannie i zawiera dużo ciekawych danych, zaczerpniętych z życia hodowlanego tych krajów, gdzie hodowla stoi na szczycie doskonałości i odgrywa poważną rolę państwową.

Książka wydana jest w estetycznej szacie zewnętrznej i ozdobiona licznemi ilustracjami.

— **P. Janusz Stokowski** otrzymał od T. Z. do H. K. w Polsce pozwolenie na otwarcie stajni publicznej. Stajnia publiczna p. J. Stokowskiego zaangażowała trenera Jana Karwackiego i przyjmuje konie do treningu z dniem 1 listopada b. r.

— Wymiary i waga przychówku 1931 roku Państwowej Stadniny Koni Pełnej Krwi Angielskiej w Kozienicach w dniu 1 października 1932 r.

	W centimetrach: wzrost, m. stojącej	wzrost, m. taśm.	obwód, kl. piers.	obwód, nadpęcia	Waga w kg.	Różnica między obw. kl. piers. i wzrostem miary stojącej w cent.
1) **Melodja** kl. gn. 17.I Mah Jong — Cis Mol po Carabas	152	159	174,5	19,4	419	**+22,5**
2) **Marengo II** og. c. gn. 13.II Torelore — Dunkierka po Fils du Vent	161	170	177	21,2	486	**+16**
3) **Muza** kl. gn., 17.II Torelore — Blau- strumpf po Blondel	159	166	175	19,5	425	**+16**
4) **Moloch** og. sk. gn., 3.III Torelore — Fortuna II po Manton	155,5	160	166	20	406	**+10,5**
5) **Macedonja** kl. gn. 5.III Mah Jong — Cylicja po Fils du Vent	154	159,5	170	18,5	428	**+16**
6) **Momus II** og. c. gn. 8.III Torelore — Dryada po Mości Książe	159,5	167	176	20,5	471	**+16,5**
7) **Medea** kl. kaszt. 15.III Mah Jong — Circe po Morganatic	154,5	161	170,5	19,2	420	**+16**
8) **Mrzonka** kl. c. gn. 16.III Mah Jong — Hohe Sonne po Talion	156,5	162	167	19,5	406	**+10,5**
9) **Medyna** kl. gn. 17.III Villars — Fatima po Illuminator	157	161	167	18,5	395	**+10**
10) **Mir** og. c. gn. 21.III Torelore — Ione po John o'Gaunt	155	161	164,5	19,5	379	**+ 9,5**
11) **Maskota** kl. gn. 30.III Villars — Simplicité po Rataplan	155,3	162	169	19,5	411	**+13,7**
12) **Toreadore** og. gn. 7.IV Torelore — Wehrpflicht po Lycaon, hod. Kres. Spół. Hod.	154	160	170	20,5	411	**+16**
13) **Maska** kl. kaszt. 16.IV Mah Jong — Vola po William the Third	154,5	162	170,5	19,2	426	**+16**
14) **Mat** og. gn. 24.IV Mah Jong — Garonna po King's Idler	157,5	163	167	20,3	439	**+ 9,5**
15) **Mohacz** og. c. gn. 7.V Torelore — Draga po Mości Książe	155,2	159	162	19,5	363	**+ 6,8**
16) **Manycz** og. gn. 8.V Villars — Aragwa po Aboyeur	154	157	165	19,5	365	**+11**

Kozienice, 8 października 1932 r. *R. Zoppi.*

— Komitet Targów Końskich w Gnieźnie zawiadamia, że w czwartek, dnia 20 października r. b., o godz. 17-tej odbędzie się w Gnieźnie walne zebranie członków Komitetu Targów Końskich w Gnieźnie z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok obrachunkowy 1931/32.
2. Sprawozdanie o stanie majątkowym z tegoż czasokresu.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Komunikaty Zarządu.
5. Wybory do Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sekcji Zaw. Konnych.
6. Wolne głosy i wnioski.

Z powodu bardzo ważnych spraw obecność wszystkich P. P. Członków b. pożądana. Uchwały walnego zgromadzenia są prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

ZAGRANICZNA.

FRANCJA.

— Longchamp, 8 października.

P r i x d'A r e n b e r g, 50.000 fr. — 1000 mtr. dla dwulatków.

1. Spirituelle, kl. sk. gn. (Diomedes — Spicebox) S. J. Unzue, 52½ kg., ż. D. Torterolo.

2. La Circe, kl. (po Ksar) M. Boussac, 52½ kg., ż. C. Elliott.

3. Phalante, kl. (po Pharos) W. Littauer, 52½ kg., ż. A. Rabbe;

bez miejsca: Lavendula, Agni, L'Hyperbole, Manna's Folly.

Wygrane o 1½ — 2 dł. — łeb. Czas: 1:01,5.

Tot.: 19, 14, 33:10.

NIEMCY.

— Berlin-Karlshorst, 8 października.

G r o s s e r P r e i s v o n K a r l s h o r s t, 16.000 RM. — 6600 mtr. Steeplechase.

1. Prevoyant, płn. wał. gn. (Emouchet II — Prévésa) syn. Burger, 69½ kg., ż. W. Wolf.

2. Tell, 5 l. wał. (po Ordensjäger) A. v. Borcke, 66 kg., ż. J. Unterholzner.

3. Oper, płn. kl. (po Pergolese) Dr. H. Hess, 70 kg., ż. W. Hauser;

bez miejsca: Staroste, Bright Zagreus (jako I-szy zdyskwalifikowany), Kermak (jako II-gi zdyskwalifik.), Aquilon III (jako III-ci zdyskwalifik.), Le Fils de la Lune, Liebeszauber .

Wygrane o ½ — 4 dł. Czas: 8:28,1.

Tot.: 177, 33, 17, 16:10.

— Dwuchsetlecie stadniny w Trakenach. W dniu 27 sierpnia obchodzono uroczyście w Trakenach jubileusz dwuwiekowy istnienia tej instytucji. W święcie powyższem wzięły udział osobistości urzędowe oraz wiele zaproszonych gości, przeważnie wschodniopruskich hodowców.

Po mowie, wygłoszonej przez sekretarza stanu Mussehl'a, który zobrazował znaczenie stadniny oraz działalność tejże w okresie powojennym, nastąpiło przyjęcie, gdzie zaproszeni goście mogli uskutecznić wymianę zdań ze sferami urzędowemi.

Podkreślono tutaj owocną pracę miejscowych hodowców, którym zostały wręczone honorowe odznaki, wykonane na zamówienie Ministerstwa Rolnictwa. Równocześnie zostało gościom doręczone jubileuszowe wydanie Stud Book'u trakeńskiego.

Kanclerz von Papen, który był obecnym przy rozgrywce biegu przeszkodowego w Trakenach w niedzielę, zwiedził w poniedziałek stadninę, oprowadzany przez kierownika stada.

— Licytacja roczniaków stada Römerhof, która odbyła się niedawno w Berlinie (Hoppegarten), dała lepsze wyniki, niż się ogólnie spodziewano. Napływ osób, interesujących się licytacją, był bardzo duży; z przyprowadzonych 30 roczniaków sprzedano 14. Naturalnie, popyt na ogierki był dużo większy, wśród nich największe zainteresowanie wzbudzały dzieci Favor'a, młodego reproduktora (ur. 1922 r.) po Fervor i Favilla (Nuage), który, dając Cassius'a i Trojaner'a, zarekomendował się w roku bieżącym doskonale.

Rezultaty licytacji pokazały, iż na roczniaki o dobrem pochodzeniu i obiecującym pokroju pomimo kryzysu znajdą się jeszcze pieniądze.

Najwyższe ceny osiągnęły:

Marmolata, og. kaszt. (Favor i Marburg) p. G. Ziegenbein 5.600 M.
Ovid, og. kaszt. (Favor i Oneida) p. E. v. Oppenheim 5.100 „
Confuzius, og. kaszt. (Favor i Constanza) p. E. v. Oppenheim 2.900 „

Gebersberg og. c. gn. (Abgott i Gardenia) p. O. Weinberg 2.600 „
Bergner, kl. gn. (Favor i Bittschrift) Dr. G. Gereke 2.000 „
Medikus, og. gn. (Ordensjäger i Mea) p. Nemo 1.500 „
Wundermann, og. gn. (Favor i Wunschmaid) Dr. G. Gereke 1.300 „
Tänzerin kl. kaszt. (Ordensjäger i Thélus) stajnia Bink 1.150 „
Ramsau, kl. gn. (Favor i Rosewood) p. Nemo 1.100 „
Darius, og. gn. (Favor i Denkmünze) p. O. Weinberg 1.000 „

W roku ubiegłym z 26 przyprowadzonych roczniaków sprzedano 11, a zatem rezultat obecny należy uznać nawet za nieco pomyślniejszy od zeszłorocznego.

Ponieważ posiadamy u nas synów Fervor'a, pocieszającym zatem dla nas objawem jest, iż na horyzoncie hodowlanym zabłysnął nowy syn tego nieocenionego reproduktora, który działalnością swą stadną przewyższył w Niemczech samego Dark Ronald'a. Krew Festy coraz bardziej rozpowszechnia się u nas, posiadamy już kilkanaście klaczy i kilka ogierów tej krwi, miejmy nadzieję, iż wysiłki zdobycia ich nie pójdą na marne.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Budapeszt**, 9 października.

S t. L a d i s l a u s-P r e i s, 37.500 pengö —1300 mtr., dla 2-latków.

1. Fokos, og. gn. (Nubier — Flavia) J. Petanovits, 56 kg., ż. Gutai.
2. Reichsherold, og. (po Herold) st. Landswerth, 56 kg., ż. Müller;
3. Tramp, og. (po Pázmán) st. Lesvar, 56 kg., ż. Balog.

bez miejsca: Pillanat, Csapodar.

Wygrane o 1½—½ dł. Czas: 1:22.

Tot.: 25, 16, 38:10.

— **Longchamp**, 9 października.

Prix de l'Arc de Triomphe, 500.000 fr. — 2400 mtr.

1. Motrico, 7 l. og. gn. (Radames — Martigues) V-te M. de Rivaud, 60 kg., ż. H. Semblat.
2. Goyescas, 4 l. og. gn. (Gainsborough — Zariba) M. Boussac, 60 kg., ż. C. Elliott.
3. Macaroni, 3 l. og. kaszt. (Passebreul — Monnaie) J. Prat, 55½ kg., ż. A. Rabbe;

bez miejsca: 4. Le Becau, 5. Fenolo, 6. Bosphore, dalej Amfortas, Sanzio, Pancho, Satrap, Gris Perle, Laeken, Henin, Thaouka, Disguise.

Wygrane o ½ — ½ — 2 dł. Czas: 2:44,7.

Tot.: 48, 18, 43, 20:10.

— **Saint Cloud**, 10 października.

P r i x d e S e i n e e t O i s e, 50.000 fr. — 1300 mtr.

1. Assuerus, 2 l. og. gn. (Asterus — Slip Along), Cte O. de Rivaud, 51 kg., ż. B. Rosen.
2. Finnoise, 2 l. kl. (po Finglas) Mme R. Sibilat, 49½ kg., ż. A. Rabbe.
3. Canute, 3 l. og. (po Aethelstan) M. E. Celestin, 63 kg., ż. W. Johnstone;

bez miejsca: 4. Laotse (przysłany z Niemiec), dalej Baoule, Clarawood, El Peru, Present, Monsieur Jean, Negundo.

Wygrane o 1 — 3 — 1½ dł. Czas: 1:28,6.

Tot.: 99, 38, 34, 39:10.

— **Kempton Park**, 8 października.

I m p e r i a l P r o d u c e S t a k e s, 4.978 Ł — 1200 mtr., dla 2-latków.

1. Gino, og. siwy (Tetratema — Teresina po Tracery) ks. Aga Khan, 52¼ kg., ż. M. Beary.
2. Restormel, og. (po Diomedes) Mr. A. F. Basset, 52¼ kg., ż. F. Weston.
3. Chatelaine, kl. (po Phalaris) Mr. E. Thornton Smith, 50¾ kg., ż. S. Wragg;

bez miejsca: Artistic, Coup de Lyon, Royal Brocade, Lochiel, Melford, Galen, Alexander, og. po Spion Kop — Waffles, Buchanette, Shela-na-gig, og. po Solario — Wild Mint.

Wygrane o ½ dł. — łeb. Czas: 1:13³/₅.

Zakłady: 6:5, 100:8, 20:1.

Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA"

Rocznie **50** zł., kwartalnie **12** zł. **50** gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY" 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26. Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa", Rachunek w P. K. O. 6161

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedyńczego Nr. 1 zł. 50 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Nr. 42

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

Druk. K. Kowalewski, Warszawa, Piękna 15.